

Sygn. akt V KK 625/19

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 maja 2020 r.

sprawy **E. C.**

oskarżonej o czyn z art. 155 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 4 lipca 2019 r., sygn. akt IV Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 28 marca 2019 r., sygn. akt II K (...)

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżycieli posiłkowych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Subsydiarnym aktem oskarżenia E. C. została oskarżona o to, że w dniu 14 października 2007 r. w L. nie dochowała procedur ostrożnościowych i nie wdrożyła wobec J. O. odpowiedniej diagnostyki objawów chorobowych celem ustalenia przyczyn znacznego pogorszenia stanu zdrowia ww. pacjenta i zgłaszanych przez niego bólów brzucha po jego uprzednim upadku i zasłabnięciu tj. w trybie pilnym nie wykonała co najmniej badania USG i TK jamy brzusznej, mimo istnienia takiej możliwości w „M.” SA w L., jak również nie zleciła konsultacji chirurgicznej, nie dochowując tym samym należytej staranności i postępując wobec pacjenta w sposób nieprawidłowy, wskutek czego nastąpił zgon J. O. , tj. o czyn z art. 155 k.k.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w L. uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, który „zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

1. naruszenie art. 447 § 1 k.p.k. poprzez nieuznanie za winną oskarżonej popełnienia czynu zabronionego z art. 155 k.k.,
2. naruszenie art. 438 pkt 2 k.p.k. poprzez naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia,
3. naruszenie art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie ww. wyroku w całości i uznanie oskarżonej za winną popełnionego czynu z art. 155 k.k., ewentualnie uchylenie ww. wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2019 r., IV Ka (...), Sąd Okręgowy w L. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy i orzekł o kosztach procesu.

Kasację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, zaskarżając orzeczenie sądu odwoławczego w całości i zarzucając mu:

- „1.naruszenie art. 523 par. 1 k.p.k. poprzez nieuznanie za winną oskarżonej popełnienia czynu zabronionego z art. 155 k.k. w sytuacji gdy zachodziły przesłanki do zastosowania tego artykułu w sprawie w stosunku do oskarżonej E. C.;
2. naruszenie art. 523 par. 1 k.p.k. poprzez rażące naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść orzeczenia a mianowicie naruszenie art. 170 par. 1 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. i oddalenie wniosku o powołanie nowego biegłego w sytuacji, gdy istniały przesłanki do jego powołania z uwagi na fakt, że w sprawie istniały 3 opinie biegłych gdzie dwie opinie sprzeczne były z 3 opinią wzięte przez sąd pod uwagę 2 opinie (K. i P.) nie spełniały wymogów z art. 200 par. 2 k.p.k. i 201 k.p.k.;
3. naruszenie art. 523 par. 1 k.p.k. poprzez rażące naruszenie przepisów prawa mających istotny wpływ na wynik sprawy- a mianowicie naruszenie art. 4 w zw. z art. 366 par. 1 k.p.k. i nieprzesłuchanie na rozprawie oskarżonej E. C.;

4. naruszenie art. 523 par. 1 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, naruszenie art. 2 par. 2 pkt 3 k.p.k. i art. 4 k.p.k. i ustalenie, że zachowane były procedury szpitalne w sytuacji gdy faktycznie do momentu zgonu pacjenta, pacjent nie został zdiagnozowany a podawane leki nie były konsekwencją prawidłowego zdiagnozowania pacjenta;

5. naruszenie art. 523 par. 1 k.p.k. w stopniu mającym istotny wpływ na orzeczenie a mianowicie naruszenie art. 424 par. 1 i 2 k.p.k., gdyż uzasadnienie wyroku nie stanowi rozważenia wszystkich okoliczności sprawy i nie jest logicznie wyczerpujące”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w L. i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w L. oraz przekazanie sprawy do sądu I instancji do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy zauważyć, że całkowicie błędnie skarżący zarzuca organowi ad quem obrazę przepisu art. 523 § 1 k.p.k. Przepis ten aktualizuje się dopiero na etapie postępowania kasacyjnego i nie może być naruszony przez sąd odwoławczy. Na marginesie należy zauważyć, że podobne uchybienie popełniono również przy konstruowaniu apelacji, w której zarzucono sądowi pierwszej instancji obrazę art. 438 k.p.k. określającego podstawy odwoławcze.

Powyższy błąd nie jest jednak głównym mankamentem kasacji. Dużo istotniejsze jest bowiem to, że także zawarte w niej zarzuty dotyczące obrazy innych regulacji prawnych są całkowicie chybione. Przed przystąpieniem do szczegółowej ich analizy skarżącemu należy przypomnieć, gdyż najwyraźniej uszło to jego uwadze, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na

treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest także postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W jego toku z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 13 maja 2014 r., IV KK 125/14, LEX nr 1463638). Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, a nie orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co wprost wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu ad quem uchybień popełnionych przez sąd a quo. W tym przypadku jednak, na autorze nadzwyczajnego środka zaskarżenia spoczywa obowiązek wyraźnego ukierunkowania podniesionych w tymże środku zarzutów na to stadium procedowania sądu drugiej instancji, w którym doszło do "zaabsorbowania" owego uchybienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., V KK 205/06, LEX nr 260693). Brak jakichkolwiek zarzutów godzących w istotę orzeczenia sądu odwoławczego (np. obrazy art. 433 § 2 czy art. 457 § 3 k.p.k.) powoduje bowiem, iż kasację ocenić trzeba jako próbę ponownej weryfikacji orzeczenia sądu pierwszej instancji. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu a quo podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko więc w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 lutego 2009 r., III KK 402/08, LEX nr 491256).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że w istocie wszystkie zarzuty kasacyjne są skierowane przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej, a nie drugiej instancji.

Nie można sądowi odwoławczemu skutecznie postawić zarzutu, czy to obrazy art. 424 k.p.k., czy to błędnej oceny materiału dowodowego, jeżeli sąd ten

nie przeprowadzał „własnego” postępowania dowodowego i nie dokonywał samodzielnej oceny dowodów, a jedynie kontrolował sposób rozumowania sądu pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2019 r., V KK 20/18, LEX nr 2620238). Co oczywiste, uzasadnienie wyroku sądu II instancji w przypadkach, w których sąd ten ogranicza się do realizacji funkcji kontrolnej, musi odpowiadać jedynie standardom wyznaczonym przez treść przepisu art. 457 § 3 k.p.k. Wymogi te, pisemne motywy orzeczenia sądu odwoławczego, mimo ich zwięzłości, niewątpliwie spełniają. Zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k. skarżący zresztą nie podniósł.

Kasacji, co już zasygnalizowano wyżej, a co wynika z kategorycznego brzmienia art. 523 § 1 k.p.k., nie można nadto opierać na twierdzeniach o zaistnieniu uchybień polegających na błędnym ustaleniu stanu faktycznego.

W świetle powyższych wywodów zarzuty podniesione w punktach 3 – 5 kasacji należy uznać za całkowicie chybione.

Kasacja zawiera dalsze, omówione szczegółowo poniżej, mankamenty.

Ogólny charakter przepisów art. 2 § 1 pkt 3 i art. 4 k.p.k., z których pierwszy wyraża cele postępowania, a drugi ogólną dyrektywę tego postępowania, sprawia, że nie mogą one być samodzielną podstawą zarzutów kasacyjnych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2006 r., IV KK 53/06, LEX nr 610983 oraz z dnia 29 maja 2018 r., II KK 141/18, LEX nr 2508591). Autor kasacji postąpił ewidentnie wbrew tej regule (zob. zarzut podniesiony w punkcie 4).

Formułując zarzut podniesiony w punkcie 3 kasacji, skarżący najwidoczniej zapomniał nadto o fundamentalnym prawie, przysługującym oskarżonemu w polskim procesie karnym, jakim jest prawo do milczenia i mieszczące się w nim prawo do odmowy składania wyjaśnień (zob. m.in. art. 175 § 1 k.p.k. i art. 386 § 1 k.p.k.) Oskarżona E. C. na etapie postępowania jurysdykcyjnego skorzystała z tego uprawnienia (k. 135 v.), a orzekające w sprawie sądy musiały bezwzględnie to uszanować.

Zarzut podniesiony w punkcie 1 kasacji należy natomiast uznać za chybiony z tego powodu, że zarzutem obraży prawa materialnego jest wyłącznie z nadanej mu przez skarżącego nazwy. Uzasadnienie kasacji, a także treść zarzutu sformułowanego w punkcie 4, nie pozostawia bowiem wątpliwości, że skarżący nie podnosi ani błędnej wykładni przepisu art. 155 k.k., ani błędnego niezastosowania tej regulacji do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Przedmiotem jego zastrzeżeń są ustalenia faktyczne stojące u podstaw dokonanej przez sąd pierwszej instancji, a zaaprobowanej przez sąd odwoławczy, oceny prawnej zachowania oskarżonej. Przypomnieć zaś należy, że zarzut obraży prawa materialnego może być skutecznie podniesiony zasadniczo tylko wtedy, gdy skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych.

Nie można się zgodzić również z zarzutem podniesionym w punkcie 2 kasacji. Po pierwsze bowiem, w aktach sprawy brak wniosku o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłych przez organ ad quem i w konsekwencji sąd odwoławczy nie rozstrzygał co do takowego wniosku. Tym samym też nie mógł również naruszyć żadnego z przepisów wymienionych w punkcie 2 kasacji. Ponadto opinie dwóch zespołów biegłych (tj. biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej i Toksykologii Sądowo-Lekarskiej Uniwersytetu Medycznego w K. oraz biegłych z Uniwersytetu Medycznego [...] w P.), tak podstawowe, jak i uzupełniające, z których dowód został dopuszczony przez organy procesowe, zostały kompleksowo przeanalizowane przez sąd rejonowy (zob. wywody zawarte na k. 383 v. - 385). Wywody te jednoznacznie wskazują na brak potrzeby dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii. Wbrew też temu co twierdzi skarżący, sąd odwoławczy w uzasadnieniu swojego orzeczenia, z dostateczną dozą szczegółowości odniósł się do powyższej kwestii. Organ ten zauważył przy tym trafnie, że wiarygodności tych opinii nie podważa fakt, iż opinie te pozostają w sprzeczności z dokumentem prywatnym, jakim jest sporządzona na zlecenie oskarżycieli posiłkowych „opinia medyczna pozaprocesowa” Zakładu Usług Medycznych i Opinii Cywilnych „M.” R. F. i M. N. F. w T.. Konstatacja ta nie budzi żadnych zastrzeżeń, a skarżącemu przypomnieć wypada, iż sprzeczność pomiędzy opinią biegłego, a tzw. ekspertyzą prywatną nie stanowi „sprzeczności między opiniami” w rozumieniu art. 201 k.p.k., co jednoznacznie wynika z treści tej

regulacji. W tym miejscu zatem jedynie na marginesie przypomnieć wypada, że w sytuacji, gdy opinie biegłych są jasne, pełne i niesprzeczne dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie należycie uzasadnił, okoliczność, że nie spełniają one oczekiwań uczestników postępowania, nie stanowi wystarczającej podstawy dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2016 r., V KK 217/16).

Powyższe wywody prowadzą do konkluzji, że wszystkie z podniesionych w kasacji zarzutów okazały się oczywiście bezzasadne, co umożliwiło oddalenie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k., obciążając nimi oskarżycieli posiłkowych w częściach na nich przypadających.